KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 1 (13) Lipca 1858 Roku. № 181. Jutro, Sgo Bonawentury B.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył tytułem szczególnej nagrody, Radcy Kollegjalnemu *Hejslerowi*, Radcy Rządu Gubernjalnego Radomskiego, przez wzgląd na długoletnią służbę i z uwagi na wierność jego okazaną prawemu Rządowi w czasie rokoszu, oprócz pensji emerytalnej, z prawa przypadającej mu, w ilości rsr. 562 kop: 50, dodatek w ilości rsr. 281 kop: 25 rocznie. Dodatek ten liczyć się ma od dnia wyjścia ze służby Radcy Kollegjalnego *Hejslera*.

Przez Rozkaz CESARSKI do Zarządu Wojennego, z dnia 13go Czerwca, uwolnieni zostali: Zostający w jeździe Armji: Naczelnik Wojenny Gubernji Lubelskiej, Jenerał-Major *Gostomiłow*, i Pomocnik Naczelnika Wojennego Gubernji Warszawskiej, Pułkownik *Wendorff*; obaj od pomienionych obowiązków, z pozostawieniem z jeździe Armji.

Na przedstawienie Komissji R. S. W. i D., Rada Administracyjna mianowała Xiędza Jana *Szymańskiego*, Proboszcza Parafji Greko-Unickiej we wsi Prochenkach, Proboszczem Parafji tegoż obrządku w mieście Łosicach, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej.

Magistrat miasta Warszawy. — Gdy upłynął już termin przeznaczany do zaspokojenia opłaty klassycznej przynależnej za r. b., a znaczna liczba kontrybuentów zalega dotąd w tej opłacie, pomimo otrzymania za pośrednictwem Komissarzy Administracyjnych jeszcze w końcu miesiąca Marca r. b. bezpłatnych awizacji, przeto Magistrat wzywa niniejszem kontrybuentów zalegających w namienionej opłacie, ażeby z wniesieniem takowej pospieszyli, i uprzedza, że z dniem 8 (20) b. m. do zalegających jeszcze, exekucja zarządzoną zostanie. W czem dotycze opłaty klassycznej, przynależnej za rok bieżący od PP. Właścicieli nieruchomości w m. Warszawie i przedmieściu Pradze, Magistrat o obowiązku zaspokojenia takowej w późniejszym czasie zawiadomi. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Merchelewicz*, powrócił z Iwangorodu.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Paprocki*, Prezes Sądu Apellacyjnego Królestwa, wyjechał do Paryża.

Pozostała Żona wraz z Dziećmi, po ś. p. Antonim *Brandysiewicz*, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na smętarz Powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo, w tymże Kościele, odbyć się mające jutro o godz: 9ej z rana.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. Reformatów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Andrzeja i Syna Jego Kazimierza *Trzeszczkowskiego*; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Joanna z Kowalewskich *Gońska*, przeżywszy lat 47, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 7ej po południu, z Kościoła po-Paulińskiego, na smętarz Powązkowski.

August *Szabliński*, Zarządca fabryki wyrobów mydlarskich w wieku lat 60, wczoraj zszedł z tego świata. W smutku pogrążeni Matka, Żona i Pasierby, zapraszają Przyjacioł i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, z domu N° 924, przy ulicy Chłodnej, jutro o godz: 5ej po południu, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

W prospekcie przy jednym z Nrów *Kurjera* dołączonym, zapowiedziano przez xięgarnię dzieł Katolickich XX. Missjonarzy Warsz:, dziełko pod tyt: *Niepokalana Dziewica MARJA*, przez *Nikolasa*, już w większej połowie jest wydrukowane, i reszta jak prospektem zapewniono, z końcem bież: mie;, niezawodnie z pod prassy wyjdzie. Przedpłata na to dzieło w 3ch niewielkich xięgach, z bardzo piękną ryciną na stali P. *Dietrich*, wydać się mianych, wynosząca tylko k. 90 za exemplarz z dodatkiem 11go bezpłatnie, przyjmuje się tylko do końca b. m. w xięgarni XX. Missjonarzy i innych Katolickich w Warszawie i na prowincji, oraz u XX. Dziekanów i Prześwietnych Konsystorzów. Z dniem 1m Sierpnia r. b. cena do rs. 1 k. 20 za exem: podniesioną będzie.

Z Kalisza. — W d. 26ym Czerwca r. b., jako terminie ustawą oznaczonym, i przez pisma publiczne ogłoszonym, w nowym lokalu Resursowym, najętym w gmachu po b. Komissji b. Województwa Kaliskiego, odbyło się ogólne zebranie Członków Resursy Kaliskiej. Po zagajeniu posiedzenia przez Juljana *Czartkowskiego*, Właściciela dóbr ziemskich Kamienia, Rozdział i Sulisławic, zastępującego Gubernatora Cywilnego Warszawskiego, jako Prezesa tejże Resursy, Członek Komitetu, Sekretarz Ignacy *Rembieliński*, odczytał zdanie sprawy z czynności Komitetu Resursy Kaliskiej za rok ubiegły, z którego pokazuje się, że w ciągu tego czasu przyjęto nowych Członków 30tu, wykreślono dla zaszłej śmierci, w skutku zaniesionych żądań i z powodu zmiany zamieszkania 15, tak, że obecnie tutejsza Resursa liczy Członków 182. Gości wprowadzono do Resursy 285; zabaw z tańcami było 8, to jest 2 bale, 4 wieczory tańcujące i dwa składkowe pikniki kawalerskie; wszystkie miały dobre powodzenie, a bal w przed-dzień Nowego Roku dany, nawet do świetnych zaliczyć można. Po potrąceniu wydatków, pozostałość w gotowiznie i w listach zastawnych znajdująca się w kassie Resursowej, wynosi złp: 5,703, nadto, zaległość od Członków Resursy do odzyskania przypadająca, doszła do 4,910 złp. Roczna przedpłata wszystkich gazet i pism krajowych, oraz niektórych zagranicznych, kosztowała złp: 1,330. Dzieł w xięgozbiorze Resursy znajduje się około 600, w ciągu upłynionego roku zakupiono nowych za złp: 1,240. Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania i jednozgodnem oświadczeniu zebranych w liczbie 70 Członków, że nadal Stowarzyszenie Resursy Kaliskiej utrzymać pragną, ciż na wniosek Józefa Hr: *Gurowskiego*, uchwalili przesłać natychmiast z funduszów Resursy rs. 150, na wsparcie nieszczęśliwych pogorzelców miasta Wielunia, dotkniętych

przed tygodniem okropnym pożarem, który zniszczył kilkadziesiąt domów i dwa starożytne najpiękniejsze tameczne Kościoły, Farny i XX. Augustjanów. W końcu przystąpiono do wyboru Dyrektorów, nowy Komitet Resursy składać mających, do którego przez sekretne głosowanie większością kresek powołani zostali następujący Członkowie: Alexander *Kolberz*, Juljan *Czartkowski*, Alexan: *Kiedrzyński*, Ign: *Rembieliński*, Hr: Józef *Gurowski*, Franci: *Sulimierski*, Felix *Janczewski*, Winc: *Gątkiewicz*, Józef *Puchalski*, Karól *Kleszczyński*, Ludwik *Kierglewicz*, Sewe: *Szymanowski* i Zygm: *Wyganowski*.— ***

Illustracja Rossyjska, w Nrze 20 zamieściła portret rymotwórcy naszego *Syrokomli*, z podobizną jego podpisu i życiorysem, przez Pana *Wiesiołowskiego* skreślonym.

Ulubione Kontredanse z motywów Opery *Hugonoci*, układu P. Teodora *Hertz*, grywane przez orkiestrę pod dyrekcją P. Emanuela *Bach* w Dolinie Szwajcarskiej, wyszły z druku, i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych. Cena kop: 30.

P. Redaktorze! Smutna to jest rzecz niemając dogodnego mieszkania, szukać go i zależeć w wyborze od kaprysu tego lub owego Pana albo Pani, którzy np. taką z tobą zaprowadzą rozmowę, i to nie dalej, jak w przedpokoju. Gospodyni z furją: A co to? któreto? *Ja*: Zdaje mi się, że na karcie jedno tylko. Gospodyni: A tak jedno, i więcej nie będzie. *Ja*:, Cena? Gospodyni: O to bardzo duże pokoje; to daleko więcej niż 4,000 złp:. I z tem odeszła, a gdym odpowiedział, że to trochę za drogo, odezwała się już w drugim pokoju: »A naturalnie.” Ja byłem z żoną, odpowiedź więc ta zmieszała nas niepomału, ale cóż było czynić. Niema na to innego środka, jak podać ten fakt przez *Kurjera* do publicznej wiadomości, a może na nim zbuduje się choć niejeden Czytelnik mający chęć nabycia domu.

Ignacy *Bruner*, Doktor Medycyny, Lekarz i Akuszer m. Warszawy, przeniósł swoje mieszkanie z domu dawniej *Malcza*, do domu W. *Arnholda* Nro 450 przy ulicy Krak:-Przedm:, obok Apteki Dworu J.C. K. M.

Z powodu wchodzącego coraz bardziej w upowszechnienie sera, tak zwanego Ronikierowskim, z dóbr JW. Hr: *Ronikiera*, Korytnicy, dla ułatwienia Publiczności zakupu onego, urządzono dwa składy w dwóch częściach miasta, a mianowicie: w handlu P. Ed: *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd, i w handlu P. St: *Rozmanitha*, na Nowym Świecie, gdzie takowych wmniejszych i większych partjach po cenach stałych nabyć zawsze można.

Panna Emilja *Meisner*, znakomita Fortepjanistka, znana z swoich wystąpień w Berlinie, Lipsku i Dreznie, przybyła do Warszawy, i o ile słyszeliśmy, ma wystąpić z koncertem w naszem mieście.

Wzywa się P. Anielę *Zielińską*, która w r. 1854, jako wychowanica, przebywała u P. *Majewskiej*, mieszkającej przy ulicy Miodowej, w domu Wgo *Grabowskiego*, aby zgłosiła się pod Nr 736 przy ulicy Leszno, na Pensję, w własnym ważnym interesie.

A. *Szadkowski*, Komornik Sądowy, zawiadamia strony interesowane, iż kancelarję swą i mieszkanie przeniósł pod Nr 548, przy placu Krasińskich, obok starego Teatru.

W jednym z ostatnich numerów *Illustracji Rossyjskiej*, zamieszczonym jest obok portretu kobiety z małpią twarzą Julji *Pastrana*, (o której wspominaliśmy), portret z fotografji Eudoxji *Fedorow*, wieśniaczki z Gu: Samarskiej rodem, mającej przy rysach z resztą regularnych, długą brodę i sute wąsy. Przed pójściem za mąż, ukrywała tę męzką ozdobę, starannie goląc zarost na twarzy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. J. rs. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od J. S. rs. 1 na powyższą złotą lamę w Częstochowie, i rs. 1 na pomnik ś. p. Stanisława *Jachowicza*.— Od A. Z. rs. 3 dla dwóch siostr przy ulicy Piwnej N° 112, i rs. 2 dla wdowy *de Tournelle*. — Od F. Kr: rsr. 30 dla Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS.— Od E. i P. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.

P. Robert *Burger*, mieszka przy ulicy Miodowej w domu przechodnim W. *Zejdler* Nro 482.

Wczorajsze drugie przedstawienie Opery *Hugonoci*, Publiczność przyjmowała z najżywszem zadowoleniem, bo też wszyscy Artyści, mający nawet nie wielkie role, jako to: PP: *Szczepkowski*, *Stysiński*, *Kleczyński*, *Wodiczko* i *Białoskórski*, silnie i z całem zamiłowaniem przyczynili się do ogólnego wrażenia. Po ukończeniu przywołani zostali: Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 3-kroć, Panna *Rivoli* i Pan *Matuszyński* po 9-kroć, oraz PP: *Troschel* i *Miller* po 5-kroć, *Szczepkowski* i *Ziołkowski* po 2-kroć; po Tańcach, Panny: *Dylewska*, *Kowalska* i Pan *Rządca*.

Wczoraj grono zebranych w Dolinie Szwajcarskiej, przyjmowało oklaskiem grę na skrzypcach Panny Marji *Kleinschneck*, a po kilkokrotnem przywołaniu oświadczono powszechne życzenie, iżby Panna *Kleinschneck* przed wyjazdem swoim z Warszawy, jeszcze się słyszeć dała, czemu zapewne odmówić nie zechce. Dziś wybierało się do Doliny liczne zgromadzenie, nie tylko przysłuchać się muzyce przez orkiestrę Pana Emanuela *Bach*, wykonać się mającej, ale nadto, aby przypatrzyć się zapowiedzianemu *fajerwerkowi*, którego obszerny program z 24ch numerów jest złożony; w razie jednak trwania rannej niepogody, fajerwerk odłożonym by został. Jutro w tejże Dolinie wykonaną będzie wielka symfonja *Bethovena* Nr 5 C moll, tudzież między innemi wyborowemi dziełami, w całości, *Sen letniej nocy*, utworu *Mendelssohna-Bartholdy*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 87, dają rs. 91 kop: 54, wartość kuponu rs. 1 kop: $13^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: $3^1/_3$.

AMERYKA. — *Aimé Bonpland*, niezmordowany zbieracz i towarzysz podróży Alex: *Humboldta*, zmarł, jak donosi Baron *Tschudi* z Montevideo, pod datą 29 Maja. *Bonpland* urodził się 22 Sierpnia 1773 r. w La Rochelle, a zmarł w St. Francisco de Borja. Od 1831 r., mieszkał on w San-Borja, małem miasteczku Brazylji, w pobliżu wschodniej granicy Entre Rios, niedaleko od Uraguay. Od końca 1816 r. w którym po-raz drugi odpłynął do

Ameryki, nie opuścił już Nowego Świata. Dzień jego śmierci i przyczyna nie są podane w liście, łatwo jednak wytłumaczyć tę ostatnią, wiekiem jego wynoszącym 85 lat. (N. P. Z.).

Anglja. *Londyn, 7go Lipca.* — Królowa z Małżonkiem przybyła onegdaj wieczorem do obozu Aldershott, a wczoraj odbyła przegląd zebranych tam wojsk, w liczbie przeszło 22,000 ludzi. To widowisko wojskowe nabrało szczególniejszego interessu przez obecność Marszałka *Pelissier*, zaproszonego przez Krolowę. Po wykonaniu manewru pozornej walki, wojska przedefilowały przed Monarchinią.— Z Queenstown donoszą pod datą 5go Lipca, o niepomyślnej próbie założenia telegrafu transatlantyckiego, co następuje: *Agamemnon* i *Valorous*, oczekiwane są tu co chwila. Eskadrze zupełnie niesprzyjała pogoda. 13go Czerwca powstał silny wicher, który rozpędził okręty, ale wszystkie zebrały się znowu na umówionem miejscu, pod 25—2 szerok: i 33—18 dł: jeogr:. Przy pierwszej próbie, stracono około 10 mil liny, przy drugiej około 120, a w ogóle zapuszczone już było do 250 mil; kiedy kommunikacja ustała, wtedy *Niagara* i *Gorgon* powróciły tu, i zdziwione były niezastawszy jeszcze *Agamemnona* i *Valorous*, które znajdowały się o 200 mil naprzód. Pierwszy z tych okrętów wiele ucierpiał od burzy. Podług dziennika *Cork Reporter*, stracono do 500 mil liny. Wartość jednej mili wynosi 100 fun: szt:.— Dnia 26go Sierpnia ma być spuszczony z warsztatu 116 działowy okręt wojenny *Windsor Castle*, którego budowę rozpoczęto przed 8 czy 10 laty.— W Izbie Wyższej odczytano wczoraj poraz trzeci bil o passażerach Chińskich. (St: Anz:).

Londyn, 8go Lipca w nocy, (teleg:).— Na dopiero co ukończonem posiedzeniu Izby Wyższej, przeszedł przez obrady Komitetowe bil o żydach. W Izbie Niższej zatwierdzono, bez głosowania, trzeciokrotne odczytanie bilu Indyjskiego. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wenecja, 7go Lipca.*— Król *Grecki* wyjechał wczoraj przez Strà do Cattajo. (St: Anz:).

Azja. — Dnia 23go Maja w chwili kiedy żołnierze jedli, spaliły się nadzwyczaj duże koszary w Allahalad. Zdaje się, że ogień był podłożony. — Lord *Canning* znajduje się ciągle w Allahalad, gdzie także spodziewany był Sir *Collin-Campbell*.— Rozbrojenie w Guzarat i w południowym kraju Marattów, wywołało tam wzburzenie, które nawet wybuchu wojny obawiać się każe. Środek ten jakkolwiek roztropny, był może nieco przedwczesnym. (St: An:).

Belgja. *Bruxella, 7go Lipca.*— Komitet centralny, na swem ostatniem posiedzeniu, odrzucił stanowczo sześciu głosami przeciw jednemu, projekt rządu w przedmiocie obwarowania Antwerpji.— Wczoraj otworzono w całym kraju obrady stanów prowincjonalnych.— Król przybył wczoraj wraz z rodziną z Anglji do Ostendy. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 7go Lipca.* — Pełnomocnicy Mocarstw, udali się wczoraj o w pół do 11ej rano do Etiolles, gdzie Hr: *Walewski* zaprosił ich na śniadanie przed ósmem posiedzeniem Konferencji, i na obiad, po posiedzeniu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że narady nad kwestją reorganizacji Xięztw Naddunajskich, zbliżają się do końca. — Zapewniają, że P. *Persigny*, w swej podróży teraźniejszej do Londynu, miał sobie polecone zakomunikować Królowej *Angielskiej* program uroczystości Cherbourgskich.— Krąży pogłoska, że po mianowaniu P. *Delangle* Ministrem spraw wew:, znaczna liczba osób, deportowanych do Algierji, otrzymała upoważnienie do powrotu do Francji. — Pięć departamentów Bretanji, mianowało delegowanych, celem uorganizowania olbrzymiej uczty, z powodu podróży JJ. CC. Mości do Bretanji.—Przygotowania zarządzone do przyjęcia Królowej *Angielskiej* w Cherbourg, przechodzą wspaniałością swą, wszystko cokolwiek dotychczas robiono w podobnych razach za *Napoleona IIIgo*.— Słychać, że Hiszpanja ma być podobnie jak Francja podzielona na zarządy wojskowe, których ster powierzony będzie Jenerałom *Serrano* i *Concha*. W takim razie Ambassadorem przy dworze francuzkim, w miejsce Xięcia *Rivas*, zostałby już nie *Serrano*, lecz P. *Mon*.— Cesarz od 8u dni bawi w Plombierés, którego wody skutecznie działają na jego zdrowie. J. C. Mość prowadzi życie nader ciche, zaimując się już to sprawami Państwa, już też nadzorem robót, które się tu przedsiębiorą z jego rozkazu. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 3 Lipca.* — *Correspondenzia* donosi, że ministerstwo Hra: *Lucena*, równie stanowczo jak poprzednie, myśli żądać wyjaśnień od Anglji, z powodu obrażających wyrażeń Lorda *Malmesbury*. Depesze w tym przedmiocie podpisze nowy Minister spraw zagr:. Podług dziennika *Correo*, na wczorajszej radzie ministerjalnej uchwalono rozwiązanie Izby Deputowanych. Wybory odbędą się zapewne w d. 15 Wrześnio, a nawet Izby zbiorą się 1go Paźdz:. (In: Bel:).

Madryt, 6go Lipca (tel:).— Jenerał *Serrano*, został mianowany Jloym Dyrektorem artyllerji, *Roberti*, Dyrektorem poczt, *Roda* Dyrektorem Komissji długów Państwa, a *Santa-Cruz*, Prezesem Izby Obrachunkowej. (St: An:).

Prusy. *Berlin, 8go Lipca.*— Z Tegernsee donoszą, że tameczne wzmacniające powietrze Alp i przechadzki piesze, wywierają najzbawienniejszy wpływ na polepszenie zdrowia Króla *Pruskiego*.— Nadeszła tu wiadomość telegraficzna, iż zeszłej Niedzieli J. K. M. Xiążę *Albrecht* przybył do Odessy. (N. P. Z.).

Rozmaitości. — Obecne towarzyskie stosunki w Ameryce okazują się w złem świetle. Dziennik *New York-Herald* pisze o swych rodakach w następujący sposób: »Co mówi się o Nowym-Yorku, to odnosi się do całego kraju. Zbogacić się bez pracy, o to jest cała wielka dążność wszystkich. Piękne domy, piękne pojazdy i piękne suknie, oto pobudki towarzyskiego życia. Za miljony wyprzedać towarów, nakupić papierów, nabywać patenta i koleje żelazne, oto jest głównem zatrudnieniem wielu stu tysięcy. Rzemiosłem trudnią się zatem tylko przychodźcy, ci robią nasze cegły, budują i przyozdabiają nasze domy, podczas gdy *Nowa Ameryka* trudni się bardzo często rzeczami za nadto bezprawnemi. Rewolwer nosi każdy otwarcie i używa go kiedy sam zechce. Złodzieje i zbóje prześladują nas na każdem miejscu. W nocy nie można bez obawy wyjść z swego domu, a obrzydłe morderstwa szydzą z ramienia sprawiedliwości. Nasze więzienia stały się za szczupłe, i jak zdaje się, nie można spodziewać się sprawiedliwości, tylko po sądach samowolnych. Nasze prawa są mrzonką; pieniędzmi zrobi się wszystko. Przeniewierstwa i

fałszowanie dokumentów wydarzają się codziennie. Publiczne kassy muszą być zabezpieczone silną strażą a do prywatnych domów włamuje się złodziej bezkarnie. Nasze naukowe i dobroczynne zakłady służą na same brudne dążności prywatnych, bezprawne kartki wyborcze znieważają urny głosowania, przedajne są nasze miejscowe władze i przedajni nasi zastępcy ludu.« — O nowo odkrytych pokładach złota na Vancouvers Island donoszą wiele szczegółów ciekawych. Kopalnie te są niemal tak obfite, jak i Kalifornijańskie. Dotąd znachodzono tam złoto nad rzeką Thompson, a miejscami mógł każdy robotnik nakopać dziennie złota wartości 10 do 40 dolarów. O 200 mil od ujścia rzeki Fraser, mają być bardzo bogate pokłady złota, które leżą albo na powierzchni ziemi, lub 6" w ziemi; złoto tamtejsze jest prawie całkiem podobne do złota Kalifornijańskiego, lecz dotąd nie znaleziono jeszcze żadnej bryły większej. Największy pepit złota znaleziony nad rzeką Thompson, nie miał większej wartości nad 8 dolarów 25 centimów.— Pewna Dama powierzyła swojej przyjaciółce bardzo ważną tajemnicę, prosząc ażeby jej nie powiedziała nikomu: »Bądź spokojna, moja duszko, zapewniła ją tamta, będę równie dyskretną jak ty.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gzowski Erazm Ob: z Koźniewa nr 584; Jurkiewiczowie Tytus, Zyg: i Winc; Ob: z Cesarstwa nr 570: Małachowski Wład: Inżen: z Petersburga nr 601; Baron Mejdel Jen:-Major z Lublina nr 414; Romanowski Gust: Inżen: z Petersburga nr 601.

Wyjechali: X. Dunin Fel: Kanonik do Sandomierza; Maćkiewicz Jan Ob: do Moskwy; Szymanowski Edw: Oby: do Lublina. — Brzozowski Konrad Oby: do Wylezina; Grabowski Sewe: Hr. do Łazów; Przeździecki Kar: Hr. do Gub: Podolskiej; Załuski Tad: Oby: do Jaworzyna.

Przyjechali koleją żelazną: Amandowicz Damazy Urzęd: Banku z Mysłowic nr 2438; Joseph Maur: Kup:, i Sauel Hirsz Kup: z Berlina nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Alexandrow Anna Wdowa po Jen:-Adjutancie J. C. MOŚCI do Paryża; Dembiński Wład: Ases: Kollegjalny, Pomocnik Naczel: Wydziału w Kancel: JO. Xcia Namiestnika Królestwa, do Niemiec; Baron Frenkel Antoni Bankier do Drezna; Szembek Józ: Hr. do Wiednia.

DONIESIENIA.

Ruchomości po zmarłym Piotrze Wichlińskim b. Senatorze Kasztelanie pozostałe, jako to: Meble, Lustra, Obrazy, Bielizna, Garderoba, Pościel, Porcelana, Fajans, Szkło, Lampy, Zegary i Zegarki, Miedź, Mosiądz, Xiążki, kilkaset butelek różnego Wina, Konie, Powozy, Wozy i różne przedmiota, sprzedane będą przez licytację publiczną odbyć się mającą, w d. 2/14 Lipca i następnych r. b., zawsze o godz: 4 z południa, przed podpisanym Rejentem, pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej. — Stanisław Jasiński, Rejent.

Komissarz Administr: Cyrk: 7 i 8.— Gdy licytacja na dzień 12 b. m. ogłoszona, na sprzedaż Ruchomości w domu Nro 1249*a*, po zmarłych Małżonkach Hecht, dla nieprzewidzianych przeszkód, do skutku dojść nie mogła; przeto nowy termin do odbycia takowej pod tymże Nrem, na dzień 21 Lipca r. b. na godz: 3cią z południa, naznacza się. O czem interesowaną Publiczność uwiadamia.— Radca Dworu, *Duczyński*. 1

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, sprzedawane będą Ruchomości, Sprzęty domowe, Warsztat i Narzędzia nożownicze, po Antonim Budny pozostałe, w Warszawie pod Nr 535 a to przez licytację w dniu 2 (14) b. m. i r. o godz: 3 z południa odbyć się mającą. — Józef *Przysiecki*, Rejent.

Do wynajęcia każdego czasu trzy **POKOJE** z Kuchnią Angielską na 1m piętrze przy ulicy Miodowej pod Nr 496 (1), w domu W. Piotrowskiego. Wiadomość w Fabryce Luster.

Na żądanie pełnoletniego Sukcessora niegdy Ignacego Chaniewskiego, odbywać się będzie sprzedaż pozostałych po nim **Ruchomości**, składających się z Mebli, Garderoby, Bielizny, i t. p. przedmiotów, a to w d. 2 (14) Lipca r. b. i dni następnych przy ulicy Długiej Nr 545, o godzinie 4ej po południu. — J. *Noskowski*.

KOLONJA o 3 mile odległości od Warszawy, na trakcie Lubelskim, mająca 10 mórg gruntu (5 dzies:) należycie obsianego, jest za 300 Rs. z wolnej ręki, każdego czasu do sprzedania. Chcący nabyć uda się do właściciela domu Nr 1024 przy ulicy Grzybowskiej. 3

Doktor *Markusfeld*, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Królewską, wprost Granicznej, do domu W. *Jeziorańsiego*. Przyjmuje chorych w domu od godziny 2giej do 5tej po południu.

Jest do sprzedania **GRUNTU** 4,334 Łokci □ (Arszynów 3,100) frontu od ulicy Łokci 65 (Arszynów 51). Łokieć □ po kop: 75, lecz tylko liczyć się będą 4,000 łok: kw: a 334 łok: kw: dodaje się bezpłatnie; grunt powyższy jest położony obok Alei. Wiadomość pod Nr 1665 przy ulicy Mokotowskiej.



Pierwszy transport tegorocznych **ŚLEDZI** Hollenderskich, w całych, pół i ćwierć baryłkach, nadszedł koleją żelazną do Składu Win i Towarów kolonjalnych Stanisława *Rozmanith*, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1314.

Nagrody Rs. 5.

W dniu 30 Czerwca r. b. w Kąpieli wprost Nowego Zjazdu, pod Nr 14, zostawiono przez zapomnienie **Obrączkę** ślubną i Pierścioneczek z literami U. D. Sumienny Znalazca raczy łaskawie takową stratę poszkodowanemu zwrócić, przez wzgląd jak wielkiej wartości jest Obrączka ślubna dla poszkodowanego.— Mieszka przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1774. Wiadomość w Handlu Win W. Brodzkiego. 1



Z przyczyny prędkiego wyjazdu są do sprzedania różne **Meble** starożytne (antyki z Włoch sprowadzone) a również i Meble nowego fasonu z drzewa palisandrowego. W każdym czasie można je widzieć i powziąść wiadomość o cenie przy ulicy Miodowej, w domu pod Nr 8, u PP. Komissantów Kleinadel i Herman.



Jest do sprzedania **Faeton** zupełnie jeszcze nowy, modny, na leżących resorach, do jednego lub parę koni, wraz z Uprzężą angielską i Koniem; jak również **Prelotka** rossyjska, w dobrym stanie, na jednego konia, z Uprzężą rassyjską. Wiadomość powziąść można codziennie na rogu ulic Nalewek i Muranowa pod Nr 2253, u miejscowego Stróża lub Kowala.



Rs. 1 Nagrody.—W dniu 6 b. m. przy przeprowadzaniu się z ulicy Alexandrja, zginęła **Xiążka**: Annuaire de France na r. 1858, na której wypisane było nazwisko właściciela. Uprasza się o oddanie do Drukarni Kurjera.



Dnia 9 b. m. wybiegła **Suczka** z Restauracji Nro 175 ulica Gołębia, malutka, biała, młoda, mająca około pół roku, pyszczek i 4ry łapki obstrzyżone, uszy długie żółtawe, włos długi, wiszący ogon, krótki, i dwie plam na wierzchu żółtawych. Kto ją odprowadzi lub wskaże gdzie się znajduje, otrzyma stosowną nagrodę; a za dostrzeżeniem, prawnie dochodzoną będzie.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 23. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 11. (Przybiera).

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Chcę sobie pohulać*.— Zakończy Kantata.

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim), Jutro, *Żydzi*.

Dziś w Ogródku **Białym** przy ulicy Nowolipki i róg Dzikiej, w domu dawniej Lebisza pod Nr 2236, pożądany sławny Humorystyk Juljusz W. Bergen, grać i śpiewać będzie od godziny 6ej z wieczora. Spodziewam się, że łaskawa Publiczność nie omieszka zaszczycić go swemi względami.— Właściciel zakładu, A. R.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 1 (13) Lipca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.